

MAGAZYN
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJADWOKAT
ADWOKAT
ADWOKAT

Znak towarem samym w sobie

autor: KAROLINA SAWICKA opublikowany: 1 GODZINĘ TEMU



Rejestracja logo, Unieważnienie znaku i nieuczciwa konkurencja?

Znaki towarowe to oznaczenia stosowane w handlu. Służą do identyfikacji produktów i usług konkretnego przedsiębiorcy. Ich głównym zadaniem jest umożliwienie odróżniania produktów tego samego rodzaju oferowanych przez różnych przedsiębiorców. Taki znak to wyraz, rysunek, kompozycja kolorystyczna, forma przestrzenna, ale też melodia lub inny sygnał dźwiękowy. Zawsze jednak cechą wspólną jest możliwość przedstawienia oznaczenia w sposób graficzny.

Niektóre z możliwości zastrzegania mogą wprawiać w zdumienie, jak np. rejestrowanie kolorów jako znaków towarowych, czego przykładem jest zastrzeżenie koloru liliowego dla Milki. Zastrzeżona, jako znak towarowy, jest również czerwona podeszwa Louboutin, o którą toczyło się już kilka sporów sądowych. Ostatecznie jednak TSUE uznał, że kolor produktu może być chronionym znakiem towarowym i przyznał francuskiemu producentowi obuwia wyłączność na czerwoną podeszwę (ale czerwień bardzo konkretną, która jest określona według tzw. skali Pantone).

Jednak przedsiębiorcy najczęściej rejestrują nazwę lub logo firmy. Korzyści płynące z takiej rejestracji jest wiele. Przede wszystkim stajemy się właścicielami marki, co oznacza, że nikt inny nie będzie mógł się nią posługiwać. Powstaje pewnego rodzaju chroniony prawem monopol na tę nazwę lub logo. Taka rejestracja to naprawdę ważna sprawa. Wyobraźmy sobie sytuację, że przedsiębiorca zakłada firmę, poświęca lata na jej rozwój, inwestuje w działania marketingowe, buduje bazę klientów i w pewnym momencie podejmuje decyzję o zastrzeżeniu nazwy firmy, ale dowiaduje się, że ktoś go w tym ubiegł. Takie sytuacje zdarzają się niestety nierzadko i mogą być dotkliwe, jeśli przedsiębiorca spotka się z tzw. trademark trollem, czyli podmiotem, który zarejestrował nazwę jako pierwszy i teraz będzie próbował wymusić zawarcie umowy licencyjnej na używanie znaku. Co wówczas może zrobić taki przedsiębiorca? Może oczywiście zmienić nazwę firmy albo może próbować dochodzić unieważnienia znaku, co wymaga jednak przeprowadzenia odrębnej procedury przed Urzędem Patentowym RP.

Istotne i przydatne w tym kontekście będą też przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Czynami nieuczciwej konkurencji są wprowadzające w błąd oznaczenia towarów lub usług, nieuczciwa reklama czy naśladownictwo produktów mające charakter działania pasożytniczego, które dodatkowo stanowi przestępstwo i podlega przepisom kodeksu karnego. Muszą to być jednak wyjątkowo jaskrawe przypadki. Nie każde naśladownictwo jest bowiem zabronione i sam fakt, że na rynku mamy konkurenta z podobnym produktem nie oznacza, że jest to czyn nieuczciwej konkurencji.

Warto wspomnieć o czynności zlecenia wykonania logo osobom trzecim. Ciężko oczekiwać, aby każdy przedsiębiorca miał ukryty talent plastyczny i zaprojektował takie logo sam. Zleca wobec tego tę sprawę grafikowi, ten projektuje logo, przekazuje je przedsiębiorcy i sprawa jest (pozornie) zamknięta. Jakiś czas później przedsiębiorca zastrzega logo, a niedługo po tym wniosek o unieważnienie takiego znaku składa grafik, uzasadniając to naruszeniem jego praw autorskich. Kto miałby w tym sporze rację? Jeśli strony nie zawarły umowy o przeniesienie praw autorskich do logo, to grafik miałby w tym przypadku rację i pierwszeństwo jako twórca. Dlatego warto pamiętać o zawieraniu umów. Najlepiej sporządzonych przez profesjonalistę, który po wysłuchaniu oczekiwań klienta sporządzi umowę sztytą na jego miarę.

Wychodzę z założenia, że jeśli nie potrafię czegoś zrobić, to czytam na ten temat. Jeśli mnie to przerasta, korzystam z pomocy profesjonalisty. Jeżeli procedura rejestracji znaku towarowego wydaje się być zbyt skomplikowaną, warto zwrócić się do specjalisty. Od pewnego czasu czynności te wykonują i porad w tym zakresie udzielają (poza rzecznikami patentowymi) także adwokaci,

którzy po prostu zrobią to za nas. Jeśli poważnie myślimy o swojej firmie, rejestracja jej nazwy lub logo jest niezbędna. Doprawdy warto wybiegać myślami o kilka lat do przodu i odpowiednio zabezpieczyć swój biznes, w którego rozwój wkładamy nie tylko pieniądze i czas, ale często również angażujemy się emocjonalnie. Dlatego takie rozstanie z własną marką mogłoby być wyjątkowo nieprzyjemnym doświadczeniem.

O autorze artykułu



Karolina Sawicka

Karolina Sawicka, adwokat z Olsztyna, autorka bloga Prawy profil (www.prawyprofil.pl).